

# „Niemcy zapomnieli, jak ich bito“

Juljusz Cambon o hitlerowskich Niemczech

Akademja francuska obchodziła w tych dniach niecodzienną uroczystość 90-tych urodzin jednego z najwybitniejszych swych członków, ostatniego przed wojną ambasadora rządu francuskiego w Berlinie, Juljusza Cambona.

## WYTRAWNY DYPLOMATA

Juljusz Cambon był jednym z najczynnijszych dyplomatów i polityków w międzynarodowej polityce państw przed wojną. Początkowo był generalnym gubernatorem Algierji, a dyplomatyczne ostrogi zdobył przy pokojowym pośrednictwie w zatargu Hiszpanji ze Stanami Zjednoczonymi.

W latach od 1907 do 1914 Cambon był ambasadorem przy rządzie berlińskim. Jakkolwiek z całą siłą walczył w interesie swojej ojczyzny zdobył dzięki niezwykle mu talentowi i układowości politycznej dużą sympatię w kołach niemieckich, tak, iż nawet sekretarz stanu Kiderlen wyczuł mu podobieństwo z następującą dedykacją: „Mojemu największemu przeciwnikowi, a zarazem serdecznemu przyjacielowi ku pamięci zagorzałych walk politycznych. — Koniec wleńczy dzieło“. Tak pisał Kiderlen w roku 1911. A w trzy lata później Cambon musiał opuścić na skutek pożogi wojennej pałac berliński ambasady, w którym niegdyś wrzało tyle dyplomatycznych walk.

## PROCUL NEGOTIIS...

Po zakończeniu wojny Cambon piastował stanowisko prezidenta Konferencji Ambasadorów, później jednak na skutek złego stanu zdrowia wycofał się z życia politycznego.

Dziś Cambon zażywa w pełni spokoju pięknych ostatnich lat życia w swym własnym domu w Paryżu na rue Daubigny, albo w dobrach Auvergne.

## ZNAWCA NIEMIEC

Człowiek, który tak doskonale miał sposobność do poznania psychiki niemieckiej, ma bezwzględnie ciekawy pogląd na to, co się w duszy niemieckiej od czasu rządu hitlerowskiego zmieniło. Toteż nie od rzeczy będzie podanie za „Excelsiorem“ wyjątków wywiadu, jakiego udzielił Cambon znanemu pisarzowi Filipowi Soupaltowi. — Chciałem pana zapytać, panie ambasadorze, czy właśnie okazja 90-tych urodzin pańskich nie skłoniłaby pana do wypowiedzenia się na temat atmosfery politycznej w Berlinie w roku 1913 i czy nie da się ona porównać z obecną atmosferą — po wprowadzeniu w hitlerowskich Niemczech obowiązku powszechnej służby wojskowej? — brzmiało pierwsze pytanie.

## ZAPOMNIELI...

— Ludzie roku 1935 — odpowiadał Cambon — zaczynają niestety zapominać o wojnie. Mogą oni i odważają się wspominać dziś o nowo tworzących się konfliktach, bo stracili z oczu lata 1914—1918. Niestety generacja żołnierzy frontowych ulega eugestji w wytwarzaniu atmosfery przez generację ludzi, którzy nie uczestniczyli czynnie w światowej wojnie. I właśnie ta generacja opanowuje zdarzenia polityki roku 1935, które mała są różną w tem, jakie konsekwencje poeciagnęła za sobą polityka 1913 roku. Już zapomnieli, jak ich bito.

## POGOŃ ZA PRESTIZEM

— Czy przypomniał pan ambasadorowi dzisiejsza hitlerja — Niemcy Wilhelma II-go?

— To są te same Niemcy. Wilhelm II-gi, — trzeba to przyznać, przez pewien czas usiłował sprzeciwić się dążeniom do wojny. Był on jednak popychany przez swoje otoczenie w tę ośchłą i zaczął myśleć o wojnie mniej więcej na rok przed jej wybuchem. Przypuszczał, a może nawet był tego pewny, że jego władza będzie niepopularna i że wojna zwróci mu dawną pełną prestiż. I Hitler właśnie potrzebuje takiego prestiżu. Podtacza duszy niemieckiej nie zmienia się.

## NIEMIEC

### JEST ZAWSZE TEN SAM.

Jest to stara dusza Germanów, z czasów inwazyj. Niemcy potrzebują ciągłych zwycięstw. Człowiek wogóle jest wojowniczy, ale Niemiec jest przedewszystkiem żołnierzem. Młode Niemcy, zwłaszcza te, które zgrupowały się dookoła Hitlera, widzą w wojnie możliwości wielkich zwycięstw i wzmocnienie sławy.

### KTO MA SZANSE?

— Czy uważa pan, panie ambasadorze, że dzisiejsza Armia jest lepiej uzbrojona, niż w roku 1913?

Jeśli kupicie to w MIRAMIE

przepyszne małe szyneczki oraz specjalnie święteczne znakomite kielbasy polską i mazurską prosimy zapamiętać: SENATORSKA 6 róg Młodowej

# Instytut walki z samobójstwem

## Kryzys i miłość zawiedziona — oto najczęstsze przyczyny

Codziennie na całym świecie na szpaltach wszystkich dzienników czyta się o ludziach, którzy rozstali się dobrowolnie z życiem — popełnili samobójstwo. Jak stwierdzono statystyka samobójstw wykazuje stały wzrost zamachów na własne życie. Cóż jest przyczyną tego? Znakomity uczony psycholog i neuropatolog Wagner-Aureg twierdzi, że każdy nowy krok ku ulepszeniom technicznemu przyczynia się do powiększenia liczby samobójstw. Chociaż to brzmi paradoksalnie, ale takie wynalazki jak Edisona, Marconiego i wielu, wielu innych przyczyniają się do zguby wielu ludzkich istnień. Jakże tłumaczyć ten swój paradoks wielki uczony? Twierdzi on, że wszystkie te udogodnienia życia wzbudzają w ludziach tęsknotę i chęć zdobycia tych wszystkich ulepszeń, do prowadzenia życia w innych warunkach — a ponieważ nie zawsze jest osiągalne, więc pozostaje samobójstwo.

Statystyka przeprowadzona w Wiedniu wykazała, że w r. 1934 popełniło samobójstwo 1.600 ludzi z wynikiem śmiertelnym, a ponad 3.500 usiłowało sobie odebrać życie — zostali jednak uratowani. Cóż jest powodem tego, co zmusza ludzi do ucieczki od życia? Dominującą rolę odgrywa tu kryzys ekonomiczny. Kryzys stanowi przyczynę samobójstw w 58 proc. Zabijają się spowodowani trudnymi warunkami finansowymi mali rentjerzy, handlowcy, przedstawiciele wolnych zawodów.

Drugie miejsce w tej tragicznej statystyce zajmują samobójcy z zawiedzionej miłości. To przeważnie młodzi ludzie i młode dziewczęta w wieku od 16 do 30 lat. Tego rodzaju samobójstwa stanowią 27 proc. ogólnej cyfry dobrowolnych zgonów. Zdarzają się i ucieczki od życia — we dwoje. Obydwójce mają dosyć życia, obydwojgu świąt staje na przeszkodzie do osiągnięcia szczęścia. Wówczas popełniają samobójstwo jednocześnie. W ciągu ostatniego roku zanotowano 18 takich samobójstw.

Wreszcie 15 proc. samobójstw — to najróżniejsze przyczyny. Wśród tego 4 proc. samobójców to ludzie chorzy na choroby nieuleczalne. Nierzadko również przyczyną pozbawienia się życia jest śmierć bliskich osób — męża, żony lub dzieci. Ciekawe jest, że 48 samobójców pozbawiło się życia dlatego, że jak twierdzili „zanudziła im się głupia ludzka komedia“.

Wobec tej przerażającej statystyki powstał w Wiedniu instytut do walki z samobójstwami, okazuje się instytucją niezbędną, a przy wrastającej chęci ucieczki od życia odgrywa rolę społecznie niezmiernie ważną. Wśród materiałów posiadanych przez instytut znajdują się niezmiernie interesujące dane i spostrzeżenia.

Instytut walki z samobójstwem posiada liczną klientelę, która zgłasza się z całym zaufaniem. Przechodzą po poradę wtedy, kiedy im się zdaje, że nie nie pozostaje oprócz ucieczki od życia. Jeśli chodzi o wyperswadowanie samobójstwa ludziom młodym, a

— Muszę to przyznać, że nie jestem dość dobrze poinformowany o obecnych czynnościach dyplomacji francuskiej. Przypuszczam jednak, że Francja znajduje się dziś w lepszej sytuacji niż w roku 1913. Mniej walczyliśmy na wewnątrz, a zewnątrz panuje mniejsza niepewność. Nasze obecne zbliżenie do Rosji przyczyni się wiele do konsolidacji stosunków. Jeśli Niemcy myślą o Rosji, to uważają się niesłusznie za twierdzą Europę. Silniejszy kontakt pomiędzy Rosją a Francją doprowadzi Niemcy może do większej równowagi.

# Masoneria w Polsce

działa za pośrednictwem licznych organizacji

Krok za krokiem, w sposób często niemal niedostrzegalny masoneria wdziera się w życie polskie. dokonując podbojów nawet na tych terenach, na których najmniej należałoby się ich spodziewać. Walka masonerii o władzę nad duszą narodu, przejawiająca się m. in. niebywałym rozwojem organizacji wolnomysłicielskich i podkopywaniem się pod autorytet Kościoła Katolickiego, ma jednak równocześnie i tę dobrą stronę, że z konieczności doprowadza do dekonspiracji i odsłania z każdym dniem czające się, a tak długo ukryte niebezpieczeństwo. Toteż o ile poprzed-

nio alarmy o pochodzie masonerii budziły uśmiech sceptycyzmu, dziś wobec liczby faktów bezpornych i objawów dokonanych już podbojów, coraz częściej odzywiają się głosy ostrzegawcze, wołające na alarm. Głosem takim, który nie poprzestając na alarmach wskazuje szkodników i odsłania zakryte dotychczas tajemnice, jest świeżo wydana broszurka dr. M. Skrudlika p. t. „Masoneria w Polsce“ (Katowice — nakł. Księgarni Katolickiej 1935, str. 93).

Na całość tej ciekawej broszury składa się (poza wstępem i zakończeniem) 6 rozdziałów, z których dwa pierwsze dają obraz masonerii światowej, a dalsze 4 zawierają historię masonerii w Polsce, o ile ją autor mógł poznać, ze źródeł polskich i zagranicznych. Jakże ona wygląda?

Nie cofając się z autorem do w. 18, trzeba powiedzieć, że pierwsze lata nowej masonerii w Polsce wypadają na okres po 1905 roku. Powstała wówczas w Warszawie loża „Wyzwolenie“. Należeli do niej przedewszystkiem działacze ludowi z „Zarania“ (późniejszego „Wyzwolenia“), jak: Męczykowski, Garlicki, Grotowski, zopatem późniejszy profesor Uniwersytetu w Wilnie, dr. Rafał Radziwiłłowicz. Nadto w Paryżu do „Wielkiego Wschodu Francji“ należeli: Waserzug-Wasowski, W. Giełżyński (z warsz. oddz. „I. K. C.“) i in.: Była wówczas i druga loża w Warszawie, „Odrodzenie“, a należeli do niej: prof. Handelsman, Wacław Makowski, adw. Śmiarowski, Leon Chrzanowski, adw. Bukowiecki, Jankowski (poseł z N. P. R.), A. Śliwiński i in.; nazwiska jak widać ludzi wpływowych i dość wybitnych. Była jeszcze trzecia loża wówczas. Do niej znów należeli m. in.: Stan. Patek (amb. w Waszyngtonie), adw. Paschalski, Michał Sokolnicki (poseł w Kopenhadze), adw. Łypaciewicz i Życki.

## MASONERIA DZIŚ

Masoneria w Polsce była do roku 1926 jednolita. Przewrót majowy wywołał tarcia. „Jedną część, pisze dr. Skrudlik — jak Posner i Strug, opowiedziała się przeciw sanacyjnemu regime-  
o-

wi, inni natomiast jak prof. dr. J. Mazurkiewicz, dr. Michałowicz, prof. Konopacki, prof. dr. Wolfke, Zbigniew Skokowski, Dworżańczyk, Śmiarowski, Paschalski, poparli bez zastrzeżeń nowy rząd“.

Polska posiada jedną Wielką Lożę Narodową (siedziba w Warszawie, przy ul. Polnej 40) i 13 łóz zwykłych. Wielkim mistrzem jest prof. Wolfke, wielkim sekretarzem Z. Skokowski (przedtem tę ostatnią godność piastowali: dr. M. Stępowski, bibliotekarz w Min. Rolnictwa. — Z. Dworżańczyk, dyr. dep. w Min. Opieki Społecznej, — dr. E. Kipa, konsul generalny w Hamburgu).

## WPLYWY MASONERJI

### POŚREDNIE

Osobny rozdział poświęcił dr. Skrudlik organizacjom krypto-masońskim, t. j. nie należącym wprawdzie do masonerii, ale zostającym pod jej kierownictwem.

Należą tu w pierwszym rzędzie kluby „Rotary“, których niedawno tak gorąco „IKK“ bronili. Na czele warszawskich rotarystów stoją: P. Drzewiecki, J. Loth, prezes PKO. Gruber, sen. B. B. Evert, prof. Czubalski i in.

Dalej — polski oddział „Ligi Obrony praw człowieka“, założony z inicjatywy sen. Posnera, posła Hołówni, adw. Paschalskiego i Śmiarowskiego. Ze wpływy masonerii sięgają do takich organizacji, jak: „Związek Pracy Obywat. Kobiet“, „Legion Młodych“, „Liga Refor. Obyczajów“ (p. Boy-Zeleński) — to zdaje się nie ulegać wątpliwości. Wskazuje na to tak ideologia tych stowarzyszeń, jak i ich działalność. Czy to samo jednak można powiedzieć o takich organizacjach, jak: „Tow. Przyjaciół Ligi Narodów“, „Zw. Esperantystów“? Dr. Skrudlik odpowiada: tak.

Wkońcu warto przypomnieć słowa Ojca św. Piusa XI, powiedziane do pielgrzymki polskiej w r. 1929: „Sęta masonia szerzy swe przewrotne zasady i zgubne wpływy również w Polsce... Jakkolwiek zatem — powiedzmy otwarcie — trudno jest ustalić jej skład personalny, trzeba pamiętać, że jest w Polsce i działa w Polsce“.

# Jak wychowywać Dzieci nerwowe

Nerwice — groźnym niebezpieczeństwem społecznym

Trzy czwarte dzieci należy do typu dzieci określanych popularnie nazwą dziecka nerwowego. Już sama świadomość tej przekrojowej wymowy wyników obserwacji przeprowadzanych w szkołach i poradniach wychowawczych starcza, żeby zwrócić uwagę na odczyt dr. Kaz. Dąbrowskiego o nerwowości u dzieci i młodzieży.

Nerwowość dziecka odpowiada stanowi neurastenicznemu u dorosłego człowieka. Wiemy, jaką niszczącą siłą jest neurastenja, jak hamuje rozwój najwartościowszych jednostek, jak zmniejsza odporność życiową, jak nawet doprowadza do samobójstwa słabsze jednostki. Dziecko nerwowe, jeżeli nie będzie chowane odpowiednio, w przyszłości stanowi podatny materiał dla wszelkich nerwic i stanów psychopatycznych.

## TRZY TYPY NERWOWOŚCI

Nerwowość, zdradzana przez dzieci, można podzielić na trzy zasadnicze typy. Typ pierwszy — to nadmierna pobudliwość psychoruchowa. Dziecko takie jest niespokojne, niesforne, nie umie się skupić, nie uważa na lekcjach, nie dbale, na raty odrabia lekcje, skłonne jest do bijatyk, do włóczęgi, szuka ciągle zmiany miejsca. Typ drugi — to dziecko z nadmierną wrażliwością uczuciową. Jest to dziecko marzycielskie, skłonne do zamyślenia się, zapatrzone w siebie, nadmiernie wstydkiem się przejmujące. Typ trzeci — dziecko o nadmiernej pobudliwości zmysłowej jest rozpieszczone, często łakome, leniwe — nie posiada instynktu

koleżeńskości, nie zdolne jest do głębszych związków uczuciowych.

## PRZYZYNY NERWOWOŚCI DZIECKA

Jeśli idzie o typ pierwszy — przyczyny mogą być rozmaite, za częstszymi od urazów doznanych przy porodzie, aż do alkoholizmu, bicia w domu, zbyt surowych kar. Na uczuciowe przewrażliwienie dziecka, a więc na wytwarzanie się drugiego typu nerwowości, wpływają konflikty domowe, straszenie dziecka, wpajanie wczesnym dzieciństwem lęku przed strachami, albo też pewne choroby, jak np. gruźlica.

Typ trzeci może powstać w wyniku obciążenia dziedzicznego, hipsterji, umiennych wpływów wychowawczych.

Przy niesprzyjających okolicznościach, przy braku odpowiedniej opieki wychowawczej nerwowość dziecka może stać się trwałym zaburzeniem normalnego stanu i doprowadzić do przykrych następstw. Nadwrażliwość ruchowa prowadzi wówczas do stałego niepokoju ruchowego. Dotknięci nim ludzie nie mogą długo rozmawiać, muszą zmieniać temat rozmowy, zmieniać przedmiot zainteresowań. Drażni ich także pozostawanie na jednym i tem samym miejscu, w jednym i tem samym otoczeniu.

Typ drugi prowadzi do wytworzenia się stanów lękowych, do prześladowającej myśli o śmierci, do obawy przed ciemnością, przed podróżą i t. p. Nadmierna pobudliwość zmysłowa typu trzeciego może przejść w historję i perwersję.

## JAK WYZYSKAĆ NERWOWOŚĆ DLA ROZWOJU DZIECKA

Stwierdzenie nerwowości dziecka nie jest jeszcze groźną diagnozą, ponieważ nadmiernej wrażliwości można dać naturalne ujście i to napięcie psychiczne, które nie wywołane, staje się szkodliwe, użyć jako motoru do pozytywnej działalności. Tak więc pierwszy typ nerwowości w sprzyjających warunkach daje do brych organizatorów, ludzi rzutkich i energicznych. Najlepiej więc starać się, aby dziecko mogło uprawiać dużo sportów, mogło swą żądzę działania wyładować w pracy społecznej, w życiu koleżeńskim.

Typ nadmiernie wrażliwy uczuciowo może dać typy produkujące, ofiarne, idealistyczne — pedagogów, kapłanów, artystów. Tu dobrze jest osłabiać efektywność dziecka, narażać go nawet na pewne przykrości i uczyć przejęcia nad niemi do porządku dziennego. Trzeba dziecku wpajać umiejętność samodzielnego życia.

Typ trzeci, odpowiednio pokierowany, daje ludzi tworzących centrum pracy, mających ambicję zdobywania rozgłosu, szerokiego „pokazywania się“ innym. Często rodzą się z tego wielcy aktorzy.

W odniesieniu do wszystkich dzieci nerwowych obowiązują zasady budowania w nich więzi społecznej, przystosowania ich do życia społecznego. Związanie ze społeczeństwem może zapobiec rozwinieciu się skłonności zbrodniczych, uchronić przed chorobą umysłową, przed niebezpieczną depresją

## Jimmy Walker w więzieniu

Przed kilku tygodniami odbył się przed jednym z sądów londyńskich proces byłego burmistrza Nowego Jorku, Jimmy Walkera, oskarżonego przez właściciela hotelu, w którym zamieszkiwał o złośliwe nieplacenie czynszu. W toku rozprawy okazało się, że właściciel hotelu został przez Jimmy Walkera złośliwie wprowadzony w błąd, ludzi on go bowiem obciążał nadzieją, że wróci z większą sumą pieniędzy, z której ureguluje należność za zajmowany skromny pokój w hotelu. Obciążenie to jednak okazały się jedynie mawiem ze strony dłużnika. Wobec tego przewodniczący sądu skazał byłego burmistrza na trzyletnie więzienie.